

Rodzice robią
lepsze szkoły → 38

Szukamy dziury
w Bieńczyku → 40

Imprezowanie
to inwestycja → 58

PRZE KRÓJ

nr 44 (3511), 29 października 2012, cena: 3,99 zł (w tym 8% VAT)
www.przekroj.pl



**Gdzie jest
mój przelew?!**

INDEKS
371424

9 770033 248205

ISSN 0033-2488

44 >

→ 6

**DOSTAŁAM PAKIET
DOMOWEGO
ASSISTANCE
ZA DARMO** ■



UBEZPIECZENIE DOMU LUB MIESZKANIA

Z OCHRONĄ OD WSZYSTKICH ZDARZEŃ I PAKIETEM ASSISTANCE GRATIS



Tylko teraz z okazji zmiany logo rozdajemy prezenty!
Znajdź najbliższego agenta poprzez www.warta.pl
Ubezpiecz mieszkanie i odbierz prezent Dużo Warty.

warta.

warta zaufania



W tym tygodniu nie piszemy...



... o tym, czy ministra Mucha kocha sport. A także o tym, czy politycy kochają ministrę Muchę. „To bardzo piękna kobieta jest” – tak nasi politycy oceniają kompetencje szefowej resortu sportu. Bardzo profesjonalnie.



... o wrzawie nad smoleńskimi trumnami. Media z ekscytacją donoszą o kolejnych ekshumacjach i spekulują, które ciała ofiar katastrofy zamieniono przed pochówkiem. Bo klasy są dwie: pierwsza klasa i brak klasy.



... o alkoholowych ekscesach biskupa Jareckiego, który wcześniej, podczas rekolekcji, nawoływał młodzież do życia w trzeźwości. Hipokryzja nasza powszednia?



... o bojach lewego skrzydła Platformy Obywatelskiej z prawym. Bo tak ważne kwestie, jak refundacja in vitro czy zaostrzenie ustawy aborcyjnej, stają się elementami politycznych przetargów. W tej grze przegrywają wszyscy.



... o wielkich postaciach polskiego dziennikarstwa, które zasilą stajnię Superstacji. Piotr Gembarowski i Mariusz Max Kolonko – nie wiemy, którego cenimy bardziej. Na wszelki wypadek nie cenimy żadnego.



ZUZANNA ZIOMECKA

Szkoła domaga się, żebyś odebrała chore dziecko, księgowa dzwoni, bo nie zapłaciła podatku, w e-mailu czeka 15 wiadomości oznaczonych jako PILNE, ale zanim się tym wszystkim zajmiesz, musisz szybko skończyć pracę. Jak tylko znajdziesz kabel do komputera, któremu właśnie siadła bateria. Zwykle w takich sytuacjach zawiesz się system i jak ta piłka w iMacu kręcimy się histerycznie wokół własnej osi, wyjąc o restart. Najlepiej od samego początku. Kołowrotkowy stan umysłu to znak czasów. Marek Bieńczyk, nasz bohater numeru i tegoroczny zdobywca nagrody Nike, mówi w wywiadzie, że technologia i pieniądze zmieniają ludzi. Walka o to drugie za pomocą turbodopalacza, jakim jest ten pierwszy, faktycznie zamazuje widok za oknem. Ale moment. Zwolnij. Szczególnie na stronie 24, gdzie piszemy, jak odzyskać dostęp do swoich zdolności. Gasząc najpierw pożar we własnej głowie, uwalniamy wewnętrzne siły, dzięki którym lepiej poradzimy sobie z otaczającym nas chaosem. To się nazywa uważność.



MARCIN PROKOP

Gratuluję! Powinieneś dostać jakąś nagrodę. Może nawet Nobla z finansów. Bo jesteś, drogi Czytelniku, kredytodawcą doskonałym. Lepszym od dowolnego banku działającego na naszym rynku. Nie wiedziałeś o tym? A przecież jeżeli kiedykolwiek podpisałeś umowę o dzieło lub wystawiłeś fakturę z terminem płatności po wykonaniu zlecenia, de facto pożyczyleś zleceniodawcy swoje pieniądze. Teoretycznie na siedem, 14, a czasem 30 dni. W praktyce najczęściej na dużo dłużej. I to zupełnie za darmo, bez oprocentowania. Co więcej, w czasie, kiedy ty będziesz codziennie o tej samej porze nerwowo sprawdzał, czy kasa doszła, potem upokarzająco dopytywał się, kiedy zapłacą, a wreszcie, splukany z oszczędności, sępił od znajomych na zakupy w spożywczaku, twój szczęśliwy kredytobiorca, zanim odda dług, zdoła parę razy obrócić twoimi pieniędzmi. Przepraszająco wmawiając ci, że nie zapłacił na czas, bo i jemu przecież nie płacą. Logika, głupcze! A interes się kręci. Szkoda, że nie twój.

RACZKOWSKI



AKTUALNOŚCI

- 6** → **TEMAT TYGODNIA** Nie ma frajera nad freelancera
Kłopoty finansowe wolnych strzelców opisuje Joanna Ćwiek
- 14** → **EWOLUCJE** Dajcie żyć zwierzętom Wojciech Mikołuszko
- 16** → **UCZELNIE** W Oksfordzie o Polsce Z prof. Normanem Daviesem rozmawia Marek Kozubal
- 18** → **INTERNET** Odkrywczy Nekropolis Na wirtualny spacer po Powązkach zaprasza Anna Malinowska
- 22** → **ROZJAŚNIENIE** Dom Uszatka i Colargola Do muzeum Se-ma-fora zaprasza Monika Brzywczy
- 24** → **PSYCHOLOGIA** Za osiem tygodni będzie ci się żyło lepiej
Na trening uważności namawia Monika Maciejewska

GRUBE SPRAWY

- 28** → **ZJAWISKO** Sztuka przy stoliku O fenomenie klubokawiarni pisze Cezary Polak
- 32** → **FILM I SIĘĆ** Kino finansowo niezależne Anita Zuchora
- 36** → **PRZESADY** Dwa miliardy za wróżby z fusów Anna Przybył
- 38** → **EDUKACJA** Szkoły w rękach rodziców Artur Grabek

ZAWODÓWKA

- 40** → **BYĆ JAK...** MAREK BIĘCZYK Mam naturę zdrajcy
Z laureatem nagrody Nike rozmawia Karolina Sulej
- 46** → **PLAN B** W Dubaju państwowe posady tylko dla swoich
Marianna Saska
- 48** → **INNOWATOR** Szewc na kliknięcie Jak inaczej robić buty
wyjaśnia Michał Maltan
- 50** → **RETRO/FUTURO** Szczotkowanie i szarpanie Piszą Agata Napiórska i Marta Mach
- 52** → **WARSZTAT MISTRZA** Opera po polsku O pracy
w słuchawkach Michałowi Maltanowi opowiada Krystian Kolondra
- 54** → **MANNA Z NIEBA** Pieniądze od ryzykantów Artur Osiecki
- 56** → **TŁUM SZALEJE** Przewodnik towcy promocji Michał Maltan
- 58** → **COACHING** Inwestuj w imprezy Jak mądrze wykorzystać czas
na studiach i w pracy pisze Anna Gwozdowska

RACZKOWSKI



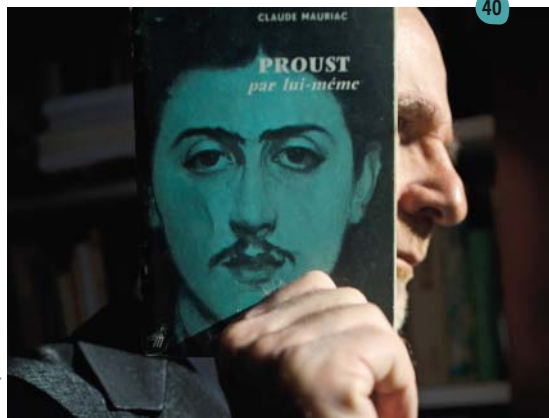
HOMOSEKSUALIŚCI TO TACY SAMI OBYWATELE. SZANUJĘ ICH I NIE MAM NIC PRZECIWKO OSOBOM O TAKIEJ ORIENTACJI, CHOCIAŻ OCZYWIŚCIE UWAZAM, ŻE NALEŻY ZOSTAWIĆ ICH SAMY SAMI Z DZIEĆMI.

KULTURA & LIFESTYLE

- 60** → **TEATR** Pomysł na teatr doskonały Do Bydgoszczy zaprasza Mike Urbaniak
- 64** → **SZTUKA** Wszyscy jesteśmy Tatarami Kolektyw Slavs and Tatars przedstawia Mike Urbaniak
- 66** → **ARCHITEKTURA** Rozgardiasz i nonszalancja O „Warszawie niezaistniałej” z Jarosławem Trybusiem rozmawia Mike Urbaniak
- 72** → **KINO** Skandal śmierci Czy Michael Haneke złągodniał?
– zastanawia się Paweł T. Felis
- 76** → **DESIGN** Koziolki, spinacze i węgiel Monika Brzywczy chwali polskie wzornictwo
- 78** → **KUCHNIA** Kielbasa buddyjskiego mnicha
Z dynią eksperymentuje Kamil Antosiewicz
- 80** → **WINO** Smakowa iluminacja O trunkach, które wybuchają w ustach, pisze Wojciech Bońkowski

FELIETONY

- 20** → **MARIUSZ ZIOMECKI** Jesteśmy atrakcyjni dla pracodawców tylko wtedy, kiedy mamy pracę
- 45** → **TYMON TYMAŃSKI** Lance Armstrong: złe dziecko dwóch pedałów
- 70** → **MACIEJ NOWAK:** Taniec nie jest tylko domeną młodych i zgrabnych kotków



KUBA DĄBROWSKI

PRZEKROJ

ADRES REDAKCJI
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa,
22 463 03 00,
www.przekroj.pl, e-mail:
doredakcji@przekroj.pl

Redaktorzy naczelni:
Zuzanna Ziomecka
Marcin Prokop
Zastępca redaktor naczelnej,
redaktor działu Kultura & Lifestyle:
Monika Brzywczy

Redaktor działu Zawodówka:

Grzyzna Raszkowska

Redaktor działu Grube Sprawy:

Anna Gwozdowska

Redaktor:

Grzegorz Sobaszek

Sekretarz redakcji:

Katarzyna Czarnecka

Współpracownicy:

Kamil Antosiewicz, Wojciech Bońkowski, Kuba Dąbrowski, Mateusz Farenholz, Karolina Kotowska, Aga Kozak, Marek Kozubal, Angelika Kucińska, Marta Mach, Monika Maciejewska, Michał Maltan, Wojciech Mikołuszko, Agata Napiórska, Agata Nowicka, Cezary Polak, Anna Przybył, Marek Raczkowski, Marianna Saska, Karolina Sulej, Stach Szablowski, Mike Urbaniak

Projekt graficzny: Magdalena Piwowar

Pracownia graficzna:

Andrzej Figatowski

Fotoedycja: foto@przekroj.pl,

Karolina Sekula, Katarzyna Serek

Obwódka zdjęć: Bogumiła

Kreczmańska, Bartosz Wójcik,

Tomasz Kieras, Krzysztof Rzeszotek

Korekta: Ling Brett

Strona internetowa: KRCMedia.pl

Wydawca: Presspublica sp. z o.o.

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Promocja i marketing:

Agnieszka Gajzler

– Dyrektor Marketingu i Rozwoju,

Michał Krześniak – Kierownik Marki

(michal.krzesniak@presspublica.pl)

Biurowie reklamowe:

Presspublica sp. z o.o.

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa;

faks: 22 621 46 58, 22 625 61 57

Dyrektor działu agencji:

Filip Weichert – 22 463 01 88

(reklamainfo@presspublica.pl)



PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKROJ”

Prenumerata redakcyjna

Cena prenumeraty 2012 r.:

roczna: 166,40 zł, półroczna: 83,20 zł,

kwartalna: 41,60 zł

Zamówienie na prenumeratę należy

składać: e-mail: prenumerata@

przekroj.pl lub faxem: 22 621 22 61.

Dodatkowe informacje

pod nr. tel. 800 120 195

Prenumerata kolporterska

oddziały Ruch SA, www.prenumerata.

ruch.com.pl, urzędy pocztowe

Prenumerata e-wydania www.egazety.pl

Prenumerata zagraniczna Ruch SA

www.ruch.pol.pl; 22 693 67 75, 22

693 67 82, 22 693 67 18

Dostęp na stronie WWW i wersji na IPADA

Prenumerata redakcyjna

Cena abonamentu na iPad

i w Internecie:

tygodniowy – 3,69 zł,

kwartalny – 30,75 zł;

roczny (z rabatem 30 proc.) – 99 zł.

Do wykupienia na www.przekroj.pl

oraz w App Store.

Informacje: wsparcie@przekroj.pl

Ilustracja na okładce:

Agata „Endo” Nowicka

/agencja ilustratorów illo

Ty i Program TV
Od teraz nierozłączni

Mobilna WP.PL w Twoim smartfonie

Wejść w swoim smartfonie na programtv.wp.pl
lub ściągnij mobilną aplikację Program TV WP.PL



JOANNA CŹWIEK

Nie ma frajera nad freelancera

Jesteś wolnym strzelcem? To znaczy, że dzień rozpoczynasz nie od kawy, ale od sprawdzenia stanu konta. Im więcej czasu minęło od wykonanego zlecenia, im mniej zostało na koncie pieniędzy, tym częściej to robisz.

W pewnym momencie wiem już, o której mój bank księguje przelewy, i trzy minuty później rzucam się do komputera. Jeśli okazuje się, że przelew znów nie przyszedł, sprawdzam jeszcze godzinę później, bo a nuż dziś zmieniły się godziny księgowania – opowiada Alicja z Warszawy, dziennikarka pracująca dla jednego z ogólnopolskich dzienników.

Pod koniec dnia dociera do ciebie, że najważniejsze to przeżyć następny dzień. – Bywało, że chociaż zarobiłam właśnie 50 tys. zł, musiałam pożyczyć od teściowej stówę na mleko dla dzieci, bo od tygodni nie mogłam się doprosić, żeby klient zrobił dla mnie przelew – opowiada Agnieszka z Torunia, znana w środowisku reżyserka, która pracuje przy dużych produkcjach spotów reklamowych.

Na pytanie o spóźnione przelewy za wykonaną pracę większość freelancerów tylko się uśmiecha. – To standard – mówią wszyscy. – Nie ma chyba osoby, która nie ma takich doświadczeń. Ryzyko, że ci nie zapłacą, jest w kalkulowanej w tego rodzaju pracę – twierdzą inni.

Ale o swoich doświadczeniach często nie chcą mówić otwarcie. – Jak miałabym opowiedzieć publicznie, że pewnego dnia chcę kupić bilet do metra, ale nie mogę, bo okazuje się, że suma po-

została na moim koncie nie wystarczy nawet na kupno 20-minutowego biletu za 2,60 zł, to bym się spaliła ze wstydu. Mam 30 lat, piszę dla największych wydawnictw i żeby dojechać do pracy, często muszę przeskakiwać przez bramkę. To obciach – tłumaczy dziennikarka. – Niestety, wbrew temu, co powszechnie się uważa, w mediach czasy eldorado już się skończyły. Większość dziennikarzy pracuje na tzw. umowach śmieciowych i z wypłatami bywa różnie.

W Polsce faktur się nie płaci

Kiedy stopa bezrobocia rośnie (we wrześniu było to już 12,5 proc.), a ofert pracy, przetargów i zleceń raczej ubywa, niż przybywa, pracodawcy pokazują swoją drugą naturę. Wydaje im się, że mogą zamiast umów o pracę proponować kontrakty cywilne, obniżyć wynagrodze-

nia i stawki, a za wykonaną pracę płacić z opóźnieniem albo w ogóle.

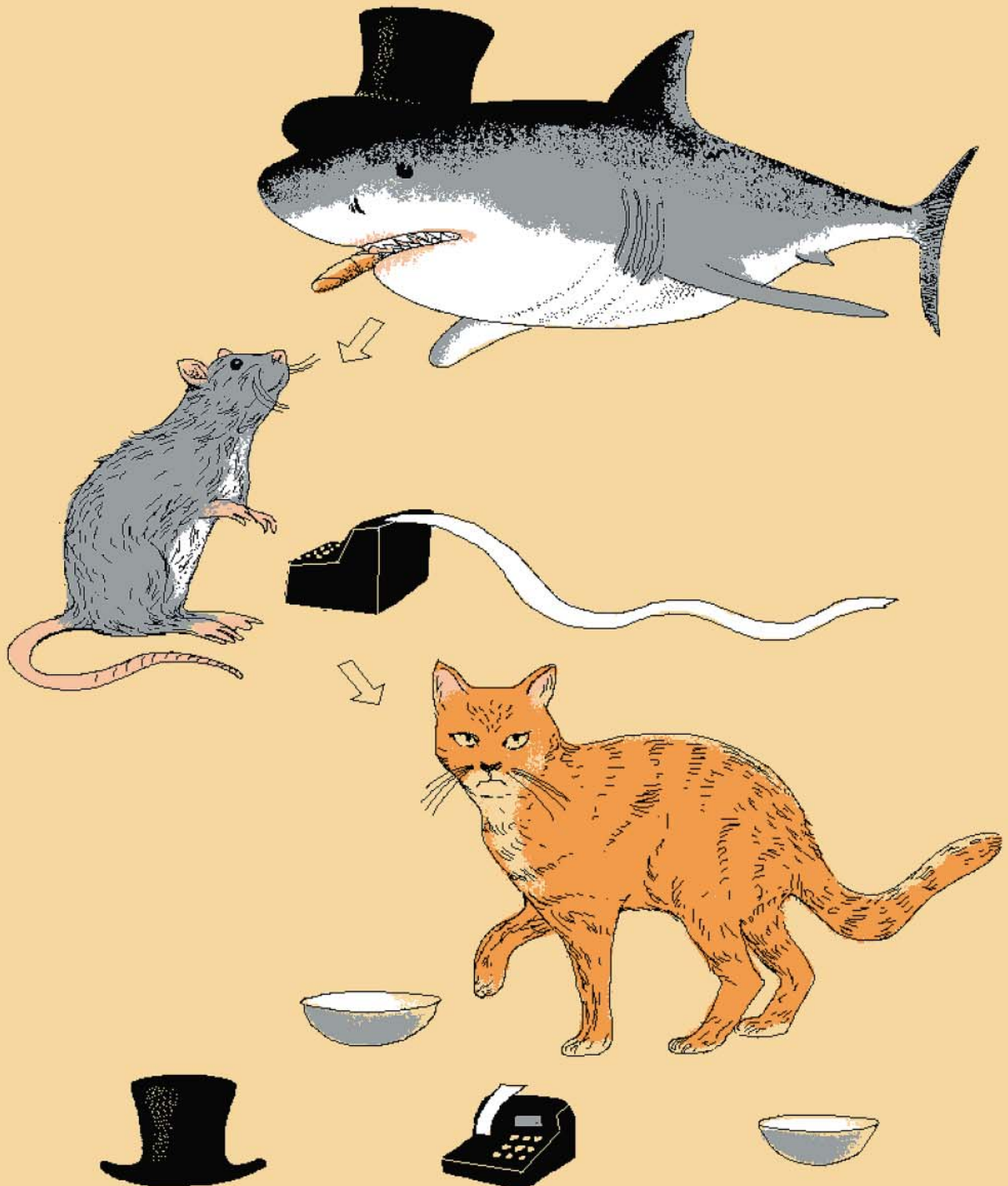
Alte to nieprawda. Bo choć przepisy dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej czy umów cywilnoprawnych nie są zbyt precyzyjne, odpowiednio zabezpieczając swoje umowy, możemy odzyskać należne nam pieniądze.

Nie jest to proste, bo w Polsce już od dawna zdecydowana większość przedsiębiorstw płaci, kiedy im pasuje. Niezależnie od tego, czy zleceniobiorca wystawił fakturę, czy podpisał umowę o dzieło i określił w niej termin zapłaty. – Zleceniodawcy zwlekają z zapłatą, bo mogą to robić. Wiadomo, że przy niesprawnie działającym wymiarze sprawiedliwości są praktycznie bezkarni. Zanim sprawa trafi na wokandę, faktura już najprawdopodobniej zostanie zapłacona – mówi Rafał Antczak, wiceprezes międzynarodowej firmy doradczo-konsultingowej Deloitte.

Jego zdaniem są dwa rodzaje firm zalegające z płatnościami. – Te pierwsze chcą zapłacić, a nie mogą. Drugie wykorzystują sytuację i obracają pieniędzmi klientów – tłumaczy Rafał Antczak. Z ankiety przeprowadzonej przez Business Centre Club wynika, że aż co piąta firma w Polsce kredytuje z pieniędzy dla kontrahentów własną działalność. Zdaniem Małgorzaty Starczewskiej-Krzyszczoszek, głównej ekonomistki PKPP Le-

Jak długo trzeba czekać na honorarium? Zgodnie z przepisami faktura powinna zostać zapłacona w ciągu 30 dni, w rzeczywistości trwa to nawet trzy miesiące, choć zdarza się, że termin zapłaty przedłuża się do sześciu czy nawet 12 miesięcy.

NASZA KASA



Szef: nieuchwytny, często na drugim końcu świata, gdzie ma ważniejsze sprawy niż twój przelew

Szeregowy pracownik: przetrwał niejedną powódź ale nic nie poradzi kiedy zarząd polepsza cashflow firmy twoim kosztem

Freelancer: lubi pospać. Nie można go zwolnić ale za to płacić mu też nie trzeba

wiatan, są to częste sytuacje, zwłaszcza w czasach kryzysu. – W obawie przed kłopotami z płynnością firmy celowo wydłużają terminy płatności, aby nie wpaść w finansowe tarapaty – tłumaczy ekspertka. To dlatego na liście płac freelancerzy są na szarym końcu – najpierw płaci się ZUS i podatek, potem oddaje się pieniądze za surowce i materiały, następnie dostają pensje pracownicy etatowi. A jeśli coś na koncie zostanie, dopiero wtedy myśli się o wolnym strzelcu.

Badania przeprowadzone w lipcu na zlecenie firmy windykacyjnej EGB Finanse sp. z o.o. nie pozostawiają złudzeń: prawie 70 proc. mikroprzedsiębiorców oraz ponad połowa małych firm deklaruje, że przez zaległe faktury ma problemy z płynnością finansową. A choć pieniądze nie wpłynęły na konto, od wystawionej faktury trzeba zapłacić podatek oraz odprowadzić VAT. Jeśli faktury opiewają na setki tysięcy złotych i więcej, często firmy nie mogą się wywiązać ze zobowiązań wobec państwa i ogłaszają bankructwo. – Zatory płatnicze to największa bolączka małych przedsiębiorców – mówi Starczewska-Krzysztożek. – Moi koledzy, którzy mają firmy, ciągle narzekają na opóźnienia przelewów, podatki i składki, które trzeba płacić, zanim jeszcze pieniądze pojawiły się na koncie. Dlatego ja wolę pracować na umowę o dzieło albo wręcz na czarno – tłumaczy Jacek, młody konserwator zabytków z Gdańska. Ale i taka postawa nie uwalnia od problemów. – Zazwyczaj czekam nie tylko na wynagrodzenie za pracę, ale także na zwrot kosztów materiałów. Zdarzało się, że nigdy nie zobaczyłem pieniędzy. Tak więc oszust dostał ode mnie w prezencie cały remont, a ja nie mogłem udowodnić, że należy mi się jakiegokolwiek wynagrodzenie – dodaje Jacek.

Firmy nie płacąc swoich zobowiązań na czas, zazwyczaj tłumaczą, że nie mogą tego zrobić, bo klient, dla którego było dzieło wykonane, też im nie zapłacił. – Z jed-



Kadr z filmu „Śniadanie u Tiffany'ego” z Audrey Hepburn. Główna bohaterka Holly Golightly namiętnie uprawia „window shopping”, czyli gapienie się na witrzyn sklepow. Polskim freelancerom pozostaje to samo.

nej strony staramy się takie firmy zrozumieć, bo żyjemy w kraju, gdzie zaległe faktury są czymś powszechnym, ale z drugiej strony przerzucanie ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej na zleceniobiorcę jest nieuczciwe – mówi adwokat Jarosław Kusz, który wielokrotnie pomagał freelancerom odzyskiwać ich należności. – Przymusza się freelancerów do ponoszenia finansowej odpowiedzialności za projekty nieudane, natomiast, co oczywiste, nikt nie zaprasza ich do partycypowania w zyskach – dodaje.

Jak długo trzeba czekać na przelew? Zgodnie z przepisami i ogólnie przyjętymi zasadami faktura powinna być zapłacona w ciągu 30 dni. Ale rzadko się tak zdarza. – Średni czas zapłaty dochodzi nawet do stu dni – mówi Starczewska-Krzysztożek. Bo choć z opóźnieniem, większość zleceniodawców ostatecznie wywiązuje się ze swoich zobowiązań.

Zdarza się jednak, że termin zapłaty przedłuża się do sześciu czy nawet 12 miesięcy. – O swoje wynagrodzenie za zredagowanie dwumiesięcznika, który miał być magazynem na wzór „National Geographic”, czekałam rok. I dostałam je – zresztą na raty – tylko dlatego, że zaangażowałam prawnika – opowiada dziennikarka Karolina Kowalska. – Mam przelew na 7 tys. euro, na który

czekam już dwa lata – dodaje Stephane Włodarczyk, dyrektor artystyczny festiwalu Frankofonika.

Z opowieści freelancerów wynika, że zaległe pieniądze najłatwiej jest wyegzekwować za dzieła, które wykonawca może łatwo klientowi odebrać. W tej uprzywilejowanej sytuacji są m.in. webmasterzy. By pobudzić opornych dłużników do działania, po prostu blokują wykonaną na zlecenie stronę internetową.

Najgorzej z odzyskaniem pieniędzy jest w branży rozrywkowej. – Kiedyś zaraz po koncercie dostałem e-mail z informacją, że nie dostanę za niego pieniędzy, bo występ się nie podobał. Było to o tyle zaskakujące, że wszyscy świetnie się bawili. Zrozumiałem, że ktoś próbuje mnie oszukać – opowiada Stephane Włodarczyk.

Na swoje przelewy długo muszą czekać także filmowcy. Regułą jest, że pieniądze dostaje się dopiero po emisji filmu czy spotu reklamowego. A ona odbywa się kilka miesięcy od produkcji, co oznacza, że przelew przychodzi najwcześniej trzy miesiące po zakończeniu zdjęć – mówi Agnieszka, reżyserka.

Do problemów z odzyskiwaniem swoich należności przyznają się także prawnicy, księgowi, tłumacze i mechanicy samochodowi.